



## **Centrum Badania Opinii Społecznej**

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69  
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34  
Telex: 816-436

**RZĄDOWE PROGRAMY:  
OSZCZĘDNOŚCIOWY I PRZECIWDZIAŁANIA INFLACJI  
W OPINII UCZESTNIKÓW  
KRAJOWEJ NARADY AKTYWU ROBOTNICZEGO**

**Raport z badań**

**Warszawa, 1983 r.**

## 1. Wstęp

Tematem Krajowej Narady Aktywu Robotniczego, która odbyła się w Warszawie 30 marca 1983 r., były przedstawione Sejmowi rządowe programy: oszczędnościowy oraz przeciwdziałania inflacji. W naradzie wzięło udział około 2300 przedstawicieli zakładów pracy z całej Polski.

Zebrani ustosunkowali się do obu programów, mówili też o możliwościach realizacji zadań przez ich przedsiębiorstwa, o posiadanych rezerwach produkcyjnych i warunkach, które zdecydują o ich wykorzystaniu, o powodzeniu zamierzeń rządowych we wdrażaniu zasad reformy gospodarczej.

Celem badań przeprowadzonych wśród uczestników narady przez Centrum Badania Opinii Społecznej na przełomie lipca i sierpnia 1983 r. było poznanie ich poglądów na temat obu rządowych programów w odniesieniu do funkcjonowania macierzystych zakładów pracy.

Zastosowano samozwrotną ankietę pocztową. Kwestionariusz składał się z 49 pytań oraz 7 pytań metryczki. Poruszane problemy były zgrupowane wokół 6 głównych punktów programu antyinflacyjnego oraz wybranych aspektów programu oszczędnościowego. Rozesłano 1723 ankiety, otrzymano wypełnionych 633, co stanowi 37,3% ogółu kwestionariuszy. Przyjmowanie ankiet zamknięto w pierwszej dekadzie września 1983 r.

## 2. Charakterystyka badanej próby

Płeć. Wypełnioną ankietę nadesłało 564 mężczyzn /89,1%/ i 68 kobiet /10,7%/. Jedna osoba nie określiła swojej płci. Ze względu na niewielką liczebność kobiet zmienna "płeć" nie weszła do dalszych korelacji.

Wiek. Wśród respondentów przeważały osoby w wieku średnim:

	<u>osoby</u>	
	lb.	%
- do 30	129	20,4
- 31-40	230	36,4
- 41 lat i więcej	273	43,1

Wykształcenie. Zdecydowanie przeważali respondenci z wykształceniem średnim:

	<u>osoby</u>	
	lb.	%
- podstawowe	63	10,0
- zasadnicze zawodowe	155	24,5
- średnie	303	47,9
- powyżej średniego	110	17,4

Stanowisko. Rozkład był w miarę równomierny, choć zaznaczyła się pewna przewaga badanych ze szczebla średniego nadzoru:

	<u>osoby</u>	
	lb.	%
- robotnicy	192	30,3
- średni nadzór	242	38,2
- pozostali	195	30,8

W skład grupy "pozostali" wchodziłi przedstawiciele:

- aktywu społeczno-politycznego, pierwsi sekretarze KZ PZPR - 92 osoby, tj. 47,2%, przewodniczący związków zawodowych, samorządów, rad pracowniczych oraz ZSMP - 48 osób, tj. 24,6% - ogółem 140 osób, tj. 71,8%;

- kadry kierowniczej /dyrektorzy przedsiębiorstw - 8 osób, tj. 4,1%, kierownicy 15 osób, tj. 7,7% - ogółem 23 osoby, tj. 11,7%

- oraz pracownicy umysłowi - 32 osoby, tj. 16,4%.

Przynależność do organizacji społeczno-politycznych:

	<u>członkowie</u>		
	ogółem		w tym pełniący
	lb.	%	funkcje
- związki zawodowe	424	67,0	28,5
- PZPR	367	58,0	60,0
- PRON	162	25,6	14,0
- samorzady	130	20,5	45,0
- inne	123	19,4	20,0
- ZSMP	118	19,0	20,0

Miejsce pracy. Stosunkowo najliczniejszą grupę stanowili respondenci zatrudnieni w zakładach liczących do 2000 pracowników /45% badanych/:

	<u>osoby</u>
	%
- do 500	15,5
- 501-2000	45,3
- 2001-5000	20,4
- 5000 pracowników i więcej	18,5

Dział gospodarki narodowej. Najliczniej reprezentowanym działem gospodarki narodowej było hutnictwo i przemysł maszynowy /31% badanych/. Otrzymano następujący rozkład tej zmiennej:

- górnictwo, hutnictwo i przemysł maszynowy - około 42% badanych,
- przemysł chemiczny i lekki - około 22% badanych,
- leśnictwo, przemysł drzewny oraz rolnictwo i gospodarka żywnościowa - około 15% badanych,
- budownictwo i przemysł materiałów budowlanych - około 11% badanych.

Ze względu na zbyt małą liczbę badanych wyłączone z dalszych korelacji następujące grupy:

- komunikację i łączność - 7% badanych,
- handel oraz pozostałe - około 3% badanych.

Reasumując: respondenci to głównie mężczyźni /89% ogółu badanych/ w wieku powyżej 41 lat /43%/, przeważnie o wykształceniu średnim /około 48%/, należący do związków zawodowych /około 67%/, do PZPR /58%/, pracujący w zakładach zatrudniających 501-2000 osób /ponad 45%/, w branży górniczej, hutniczej lub przemyśle maszynowym /42%/.

### 3. Wyniki badań

#### Kryzys gospodarczy, inflacja

Wypowiedzi uczestników narady na temat możliwości opanowania w latach 1983-1985 kryzysu gospodarczego i ograniczenia skali inflacji do 10% są zróżnicowane.

Około 46% badanych jest zdania, że kryzys uda się opanować, wątpli w to około 23%, a prawie 31% nie zajmuje zdecydowanego stanowiska w tej kwestii. Sceptyczne nastawienie do możliwości szyb-

kiego uporania się z kryzysem cechuje osoby młode do lat 30; nie należące do PZPR i do związków zawodowych, zatrudnione w resorcie przemysłu chemicznego i lekkiego. Optymizm respondentów rośnie wraz z wiekiem, przynależnością do PZPR i do związków zawodowych. Stosunkowo największy optymizm przejawiają badani zatrudnieni w resortach leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Natomiast jeśli chodzi o ocenę możliwości ograniczenia skali inflacji do poziomu poniżej 10%, wypowiedzi były mniej optymistyczne. Około 32% badanych sądzi, że to się uda, wątpi około 26%, a nie zajmuje zdecydowanego stanowiska w tej kwestii około 42% badanych. W grupie "optymistów" przeważają członkowie związków zawodowych oraz osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Stosunkowo największy pesymizm wykazują osoby z wykształceniem powyżej średniego.

Zgodność poglądów w obu omawianych kwestiach wyraża 25% uczestników narady, wątpi około 15%, a nie zajmuje zdecydowanego stanowiska prawie 20% badanych.

Niewiele ponad 15% respondentów wypowiedziało się twierdząco co do kwestii opanowania kryzysu gospodarczego, natomiast w stosunku do możliwości ograniczenia skali inflacji nie miało sprecyzowanego poglądu. Inne zależności dotyczące obu tych problemów rozpatrywanych łącznie występują na poziomie poniżej 10% ogółu wypowiedzi.

Prawie połowa uczestników narady wyraża przekonanie, że uda się opanować kryzys gospodarczy, prawie 1/3 sądzi, że to samo osiągniemy w walce z inflacją. Około 40% badanych nie zajmuje zdecydowanego stanowiska w kwestii inflacji. Być może ma to związek ze znacznie silniejszym, bezpośrednim odczuwaniem dolegliwości inflacji, a być może wpłynęły na to jeszcze inne czynniki. Działania zmierzające do opanowania chaosu gospodarczego, jakie przedsięwziął rząd generała Jaruzelskiego, i osiągnięcia na tym polu stanowią prawdopodobnie przesłankę optymizmu respondentów co do opanowania kryzysu gospodarczego. Natomiast działania antyinflacyjne wymagają aktywnego współdziałania każdego obywatela i niewątpiwie trudniej jest tu uzyskać szybko równie spektakularne efekty.

Respondenci byli proszeni o wybranie z przedstawionej listy trzech, ich zdaniem, najlepszych środków przeciwdziałania inflacji:

Uczestnicy narady opowiedzieli się za następującymi działaniami:

	<u>odpowiedzi</u>
	%
- konsekwentne stosowanie zasady uzależnienia wzrostu płac od wzrostu wydajności pracy	52,0
- polepszenie organizacji pracy	50,8
- zwiększenie oszczędności materiałów i surowców	48,6
- zwiększenie produkcji	43,2
- zwiększenie wydajności pracy	33,6
- zmuszanie do pracy "urodzonych w niedzielę"	19,9
- oszczędności w wydatkach z budżetu państwa na administrację	18,5
- polepszenie jakości pracy	15,5

Pozostałe "sposoby na inflację" miały niewielu zwolenników /poniżej 10% wskazań/.

Najlepszym środkiem przeciwdziałania inflacji są w opinii badanych przede wszystkim działania złożone, np. uzależnienie wzrostu płac od wzrostu wydajności czy też polepszenia organizacji pracy. Dopiero potem pojawiają się "zawołania hasłowe" typu zwiększenie produkcji czy wydajności pracy. Stosunkowo rzadko wypowiediano się za działaniami doraźnymi czy też dotyczącymi odległych badanych sfer życia /nie są oni "urodzeni w niedzielę", ani należą również do sfery budżetowej naszej gospodarki/.

Nie znalazły uznania uczestników narady sposoby finansowych i innych obciążeń społeczeństwa dla przeciwdziałania inflacji, o czym świadczą następujące wskaźniki:

	<u>odpowiedzi</u>
	%
- powszechne opodatkowanie dochodów ogółu ludności	3,0
- podwyżka cen na wyroby ponadstandardowe na które popyt przewyższa podaż	2,6
- wzrost czasu pracy w wyniku dobrowolnej pracy w wolne soboty	2,2
- powrót do pracy emerytów i rencistów	0,9

Wybór najlepszych środków przeciwdziałania inflacji świadczy dobitnie o tym, jak uczestnicy narady rozumieją zjawisko inflacji, jego genezę oraz co budzi ich największy sprzeciw w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Uznanie za najważniejszą zasady konsekwentnego uzależniania wzrostu wydajności pracy, pozwala przypuszczać, że respondenci nadal mają poważne zastrzeżenia co do obowiązujących reguł wynagradzania za pracę i że w niestosowaniu się do nich upatrują główną przyczynę nakręcania spirali inflacyjnej. Konkluzję tę uzasadnia również fakt, że tak oczywiste środki przeciwdziałania inflacji, jak zwiększenie produkcji oraz wydajności pracy znalazły się dopiero na drugim miejscu. Wśród osób stawiających tę zasadę na pierwszym miejscu znaczącą pozycję zajmują badani z wykształceniem powyżej średniego oraz zajmujący stanowiska inne niż robotnicze czy średniego nadzoru, a więc przede wszystkim aktyw społeczno-polityczny. Stosunkowo najmniejsze znaczenie ma ta zasada dla osób z wykształceniem podstawowym oraz na stanowiskach robotniczych. Jest ona znacznie ważniejsza dla członków PZPR i związków zawodowych niż dla osób nie należących do tych organizacji. Częściej opowiadają się za nią pracownicy resortu górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego niż pracownicy resortu leśnictwa, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Najmniej popularnym sposobem na inflację okazał się powrót do pracy emerytów i rencistów. W opinii uczestników narady nie ma co liczyć na szybkie i skuteczne zwiększenie liczby rąk do pracy w ten właśnie sposób. Poglądy badanych odzwierciedlają odpowiedzi na pytanie: "Jak Pan/i/ sądzi, jaka część osób, które odeszły na emeryturę i renty z Pana/i/ zakładu pracy byłaby skłonna ponownie podjąć w nim pracę?" Większość respondentów /41,1%/ była zdania, że do 10% byłych koleżanek i kolegów zechce wrócić do pracy. Szacunki powyżej tej liczby wystąpiły u 14,4% badanych. Pesymizm /"chyba nikt nie zechce wrócić"/ wykazało 28,1% badanych, a nie zajęło zdecydowanego stanowiska w tej kwestii 15,8%.

Nadzieja na powrót do pracy emerytów i rencistów rośnie wraz z wiekiem badanych i wielkością ich zakładu pracy. Stosunkowo największą nadzieją odznaczają się pracownicy resortu górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego, najmniej w to wierzą pracownicy budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Większymi optymistami są też członkowie ZSMP oraz PZPR.

### Działalność przedsiębiorstwa w czasie kryzysu

Dla wychodzenia z kryzysowego dołka i pokonywania inflacji bardzo ważne jest zwiększenie wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych. Uczestnicy narady byli bardzo powściągliwi w ocenie możliwości takich działań w swoich przedsiębiorstwach: że jest to możliwe w stopniu znacznym, twierdziło 34% badanych, w stopniu niewielkim - 61,3%, a w ogóle niemożliwe - 4,1% badanych. Za możliwością znacznego zwiększenia wykorzystania mocy produkcyjnych częściej opowiadali się ludzie młodzi, do lat 30 niż badani w przedziale wieku 31-40 lat, szeregowi członkowie PZPR niż osoby sprawujące jakieś funkcje w tej organizacji oraz należący do tej organizacji niż nie należący. Niewielki stopień możliwości w tym zakresie stosunkowo częściej deklarowali respondenci w wieku 31-40 lat niż do lat 30, sprawujący jakieś funkcje w PZPR niż szeregowi członkowie.

Za możliwością uzyskania w swoim przedsiębiorstwie rytmicznej produkcji opowiedziało się aż 74,4% badanych, nie widziało takich możliwości 4%, nie zajęło zdecydowanego stanowiska w tej kwestii 16,1%. Możliwości uzyskania rytmicznej produkcji w swoich przedsiębiorstwach znacznie częściej widzą: członkowie PZPR niż osoby nie należące do tej organizacji, pracownicy przemysłu chemicznego i lekkiego niż leśnictwa, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Optymizm ten cechuje bardziej przedstawicieli zakładów zatrudniających 2001-5000 osób niż zakładów liczących 1001-2000 pracowników.

Uczestnicy narady byli pytani o to, co przede wszystkim mogłoby przyczynić się do zwiększenia wydajności w ich zakładach pracy. Prawie połowa badanych wymieniła:

- poprawę zaopatrzenia materiałowego i surowcowego /52%,
- polepszenie organizacji pracy /48,2%,

Za poprawą zaopatrzenia materiałowego i surowcowego wypowiedzieli się przede wszystkim respondenci z wykształceniem podstawowym. Dla osób z wykształceniem zasadniczym ma ona stosunkowo mniejsze znaczenie. Docenianie roli tego czynnika rośnie wraz ze wzrostem zajmowanego stanowiska - najwięcej się o nim mówi wśród aktywu społeczno-politycznego przedsiębiorstw. Większe znaczenie ma ona dla pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych niż leśnictwa, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Polepszenie organizacji pracy staje się coraz bardziej ważne wraz ze wzrostem wykształcenia badanych. Stosunkowo częściej wymieniali je pracownicy bardzo dużych zakładów pracy niż średni

Spora część badanych podkreślała rolę poprawy stanu parku maszynowego /41,4% respondentów/ oraz zmiany zasad wynagradzania /34% badanych/. Stan parku maszynowego ma stosunkowo największe znaczenie dla osób z wykształceniem podstawowym, zatrudnionych na stanowiskach robotniczych, dla przedstawicieli zakładów pracy średniej wielkości **zwłaszcza w** przemyśle chemicznym i lekkim. Czynniki te mają stosunkowo mniejsze znaczenie dla pracowników bardzo dużych zakładów pracy **zwłaszcza w** resorcie górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Zmiany zasad wynagradzania za pracę są szczególnie istotne dla osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, zwłaszcza w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, stosunkowo mniejsze znaczenie ma to dla osób z wykształceniem podstawowym oraz zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle maszynowym.

Pewna część uczestników narady widziała ścisły związek pomiędzy zwiększeniem wydajności w ich zakładach pracy a:

- zmianą stosunku do pracy /26,1% badanych/,
- poprawą dyscypliny pracy, zmniejszeniem absencji /24,6%/,
- stworzeniem systemu motywacyjnego dla podniesienia jakości pracy /20,5%/,
- poprawą struktury zatrudnienia /19,6%/.

Stworzenie systemu motywacyjnego dla poprawy jakości pracy było deklarowane przede wszystkim przez osoby z wykształceniem podstawowym, zatrudnione w leśnictwie, rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Inne czynniki z tej grupy nie wykazują istotnych korelacji ze zmiennymi metrykalnymi.

Niektórzy respondenci stwierdzili, że zwiększenie wydajności pracy w ich zakładach jest wynikiem:

- stworzenia systemu motywacyjnego dla oszczędzania /10,9%/
- zmniejszenia fluktuacji.

Tu również brak istotnej zależności między wskazywanymi czynnikami a zmiennymi metrykalnymi.

Zwiększenie zarówno wykorzystania mocy produkcyjnych, jak i rytmiczności produkcji czy wydajności w zakładzie pracy jest ściśle związane z problemem zatrudnienia. Zapytano respondentów, jak

nieprawidłowości związane z zatrudnieniem występują w ich zakładzie pracy.

Zdecydowanie na pierwszym miejscu /80,3% wyborów/ podano niedobór rąk do pracy na niektórych stanowiskach, na drugim - nadmiar pracowników administracyjnych i nieprodukcyjnych w stosunku do robotników /60,5% wyborów/. Poczesne miejsce zajęły również: nadmierna fluktuacja /38,9%/ oraz absencja /38,7%/.

Na brak wysoko wykwalifikowanych fachowców narzekają 29,4% badanych, na zatrudnienie pracowników umysłowych na stanowiskach fizycznych - 11,7%, a o nadmiarze pracowników w stosunku do możliwości surowcowych mówiło tylko 4,3% badanych. "W moim zakładzie nie występują rażące nieprawidłowości" - stwierdziło 16,3% badanych.

Niedobór rąk do pracy na pewnych stanowiskach podkreślają przede wszystkim pracownicy dużych zakładów, zwłaszcza w budownictwie. Nacisk na tę zmienną nasila się wraz ze wzrostem zajmowanego stanowiska.

O nadmiarze pracowników w stosunku do możliwości surowcowo-materiałowych mówią przede wszystkim robotnicy, zwłaszcza zatrudnieni w górnictwie, hutnictwie i przemyśle maszynowym.

Nadmiar pracowników administracyjnych w stosunku do robotników oraz zatrudnienie pracowników umysłowych na stanowiskach fizycznych podkreślają przede wszystkim osoby zatrudnione na stanowiskach robotniczych.

O fluktuacji mówią przede wszystkim pracownicy bardzo dużych zakładów pracy z resortów leśnictwa, rolnictwa i gospodarki żywnościowej; jej znaczenie rośnie wraz ze wzrostem zajmowanego stanowiska.

Na brak fachowców narzekają przede wszystkim delegaci z małych zakładów. O braku rażących nieprawidłowości mówią stosunkowo najczęściej przedstawiciele aktywu społeczno-politycznego zakładów pracy.

Konsekwentne stosowanie zasady podwyższania płac wyłącznie wówczas, gdy nastąpi wzrost wydajności pracy - za czym tak mocno optowali uczestnicy narady - jest możliwe w zakładach pracy badanych w latach 1983-1985. Tak sądzi ponad 73% badanych /"tak, całkowicie" - 25,3%, "tak, częściowo" - 47,9%/, wątpi 9,6%, a nie zajmuje zdecydowanego stanowiska w tej kwestii 16,6% badanych. Optymizm uczestników narady rośnie wraz z wiekiem. Odznaczają się nim bardziej osoby pełniące funkcje w PZPR niż szeregowi członkowie

W poglądach badanych zwraca uwagę pewna niekonsekwencja. Z jednej strony narzekają oni na nieprawidłowości związane z zatrudnieniem /ponad 80% mówi o niedoborze rąk do pracy na określonych stanowiskach, ponad 60% - o nadmiarze pracowników nieprodukcyjnych, a około 40% - o nadmiernej fluktuacji/, z drugiej zaś wykazują optymizm co do możliwości uzyskania w ich zakładach rytmicznej produkcji /około 75%/. Niniejsze badania nie dają odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się dzieje.

#### Przeciwdziałanie niegospodarności w zakładzie pracy

W celu zwiększenia wkładu przedsiębiorstw w zwalczanie źródeł inflacji rząd uznał za konieczne wprowadzenie pewnych zasad przeciwdziałania niegospodarności w zakładzie pracy. Uczestnicy narady ustosunkowali się do tych zasad /tab. 1/.

Stosunkowo najwięcej respondentów zgadzało się całkowicie z zasadami mającymi na celu: rozwinięcie systemu społecznej kontroli nad przedsiębiorstwem; zmniejszenie liczby stanowisk nieprodukcyjnych w zakładzie oraz obniżenie kosztów z nimi związanych. Często też zgadzano się całkowicie z zasadami związanymi również z kontrolą działalności przedsiębiorstw /tym razem przez państwo/ oraz obniżką kosztów i stopniową eliminacją dotacji na działalność gospodarczą. Chodzi tu o zasady mające związek z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w ramach reformy gospodarczej. Stosunkowo najmniej wyborów tego typu uzyskały zasady związane z relacjami przedsiębiorstwo - bank, z realizacją polityki "trudnego pieniądza".

Ciekawie przedstawia się rozkład odpowiedzi typu "zgadzam się z pewnymi zastrzeżeniami". Najwięcej zastrzeżeń /40,0%/ budził zakaz dokonywania podwyżek w przedsiębiorstwach, które utraciły zdolność kredytową. Osoby młodsze wyrażały stosunkowo większy sprzeciw niż starsze /akceptacja tej zasady wyraźnie rosła z wiekiem badanych/. Członkowie PZPR, związków zawodowych i PRON wykazują większy stopień jej akceptacji.

Również sporo zastrzeżeń budziło uzależnienie przyznania kredytu przedsiębiorstwu od posiadanych zdolności kredytowych. Ponad 35% badanych oddzielnie postrzega funkcjonowanie przedsiębiorstwa i zasady kredytowania przez bank tej działalności. Największy sprzeciw zgłosiły osoby z wykształceniem powyżej średniego.

Tabela 1. Nowe zasady przeciwdziałania niegospodarności

Zasady	Zgadzam się				Nie zgadzam się		Trudno powiedzieć	
	całkowicie		z pewnymi zastrzeżeniami		lb.	%	lb.	%
	lb.	%	lb.	%				
Obowiązek publikowania w prasie miejscowej wskaźników ekonomicznych pracy przedsiębiorstw oraz przedstawiania jaskrawych przypadków tak niegospodarności, jak i dobrej pracy	505	79,8	72	11,4	35	5,5	18	2,8
Systematyczne kontrolowanie poziomu kosztów tak przez samo przedsiębiorstwo, jak i organa założycielskie	504	79,6	97	15,3	19	3,0	9	1,4
Traktowanie wzrostu wydatków z tytułu zwiększenia zatrudnienia w zarządach i administracji przedsiębiorstw oraz zreszeń jako kosztów nie uzasadnionych, zwiększających obciążenia podatkowe	457	72,2	96	15,2	47	7,4	26	4,1
Konieczność zmniejszenia przez przedsiębiorstwa liczby stanowisk kierowniczych i administracyjnych	449	70,9	153	24,2	13	2,1	13	2,1
Pozbawienie członków dyrekcji i głównego księgowego prawa do nagród i premii w przedsiębiorstwach, którym cofnięto prawo do ustalania cen umownych	395	62,4	136	21,5	41	6,5	56	8,8
Przejmowanie przez państwo środków finansowych uzyskiwanych bez poprawy wyników gospodarowania, a jedynie drogą podwyżek cen, obniżenia jakości produkcji itp.	395	62,4	108	17,1	105	16,6	16	2,5
Przeznaczanie przez przedsiębiorstwo określonej części zysków na cele rozwojowe jako warunek dostępu do kredytu	391	61,8	191	30,2	21	3,3	24	3,7
Konieczność porównywania kosztów produkcji analogicznych wyrobów wytwarzanych w różnych przedsiębiorstwach i obniżenia własnych kosztów	387	61,1	181	28,6	23	3,6	31	4,9
Obniżanie jednostkowych kosztów produkcji jako jedno z podstawowych kryteriów oceny przedsiębiorstwa	379	59,9	185	29,2	30	4,7	33	5,2
Stopniowe eliminowanie przez rząd dotacji do działalności gospodarczej	372	58,8	200	31,6	27	4,3	23	3,6
Uzależnienie przyznania kredytu przedsiębiorstwu od posiadanej bieżącej i długookresowej zdolności kredytowej	296	46,8	225	35,5	28	4,4	74	11,7
Zakaz dokonywania podwyżek, przeszerogowań, wypłat z zysku oraz zamrożenie środków na wynagrodzenia w przedsiębiorstwach, które utraciły zdolność kredytową	261	41,2	248	39,2	72	11,4	46	7,3
Rozłożenie na trzy raty wypłat z zysku za 1983 r. i lata następne /pierwsza rata zaliczkowo, a następne po sporządzeniu i zweryfikowaniu bilansu/	250	39,5	148	23,4	183	28,9	44	7,0
Rozłożenie na cztery lata i częściowe przejęcie przez budżet państwa zwiększenia kosztów amortyzacji wynikającego z przeszacowania na dzień 1 I 1984 r. majątku trwałego	204	32,2	180	28,4	66	10,4	168	26,5

Stosunkowo duży odsetek zastrzeżeń budziły następujące zasady:

1. Stopniowe eliminowanie dotacji na działalność gospodarczą /ponad 30% badanych/. Zastrzeżenia wyrażali przede wszystkim przedstawiciele resortu górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego. Członkowie PZPR wykazują stosunkowo większą akceptację niż osoby nie należące do tej organizacji.

2. Przeznaczenie przez przedsiębiorstwo części zysku na cele rozwojowe /około 30% badanych/. Stosunkowo większą akceptację wyrażali członkowie samorządów oraz przedstawiciele małych zakładów pracy.

3. Obniżanie kosztów produkcji /około 30% badanych/. Stosunkowo większy krytycyzm wykazali członkowie samorządu.

4. Porównywanie kosztów analogicznych wyrobów wytwarzanych w różnych przedsiębiorstwach /ponad 28% badanych/. Zmienne metrykalne nie różnicują wypowiedzi.

5. Rozłożenie na cztery lata kosztów amortyzacji /ponad 28% badanych/. Obawy wyrażali przede wszystkim przedstawiciele aktywu społeczno-politycznego /robotnicy bardziej akceptowali tę zasadę/.

6. Konieczność zmniejszenia liczby stanowisk kierowniczych i administracyjnych /około 25% badanych/. Zastrzeżenia wyrażali przede wszystkim badani z wykształceniem powyżej średniego, przedstawiciele aktywu społeczno-politycznego, najczęściej z resortu górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego.

7. Rozłożenie na trzy raty wypłat z zysku /około 25% badanych/. Zmienne metrykalne nie różnicują wypowiedzi.

8. Pozbawienie członków dyrekcji prawa do nagród itp. w przedsiębiorstwach, którym cofnięto prawo ustalania cen umownych /ponad 20% badanych/.

Obawy wyrażały przede wszystkim osoby z wykształceniem powyżej średniego, z dużych zakładów pracy.

Interesujący jest rozkład odpowiedzi typu "nie zgadzam się". Stosunkowo największy sprzeciw /około 29% badanych/ wywołała zasada rozłożenia na trzy raty wypłat z zysku za rok 1983 i lata następne. Zmienne metrykalne nie różnicują wypowiedzi. Świadomość nawisu inflacyjnego /są pieniądze - brak towaru/ kłóci się tu ze świadomością spadku siły nabywczej pieniądza. Spodziewane w 1984r. podwyżki cen wywołują presję na wzrost wypłat z różnych tytułów w IV kwartale 1983 r.

Przeciwko przejmowaniu przez państwo środków finansowych uzyskanych nie w wyniku poprawy gospodarowania, lecz jedynie podwyżek cen czy obniżenia jakości produkcji wystąpiło około 17% badanych. Były to przede wszystkim osoby z wykształceniem podstawowym. Mniejszy stopień akceptacji tej zasady wykazali również członkowie ZSMP.

Przeciwko zakazowi dokonywania podwyżek w przedsiębiorstwach które utraciły zdolność kredytową, wystąpiło ponad 11% badanych. Są to przede wszystkim ludzie młodzi, do lat 30. Członkowie PZPR, związków zawodowych i PRON są bardziej skłonni akceptować tę zasadę niż osoby nie należące do tych organizacji.

Interesujące są wyniki porównania odpowiedzi dotyczących stosunku do nowych zasad gospodarowania z wypowiedziami respondentów na temat najskuteczniejszych ich zdaniem zasad gospodarowania /tab. 2/.

Tabela 2. Najlepsze zasady gospodarowania

Zasady	Odpowiedzi	
	lb.	%
1	2	3
Przejmowanie przez państwo środków finansowych uzyskiwanych bez poprawy wyników gospodarowania, a jedynie drogą podwyżek cen, obniżania jakości produkcji itp.	334	52,7
Obniżanie jednostkowych kosztów produkcji jako jedno z podstawowych kryteriów oceny przedsiębiorstwa	329	52,0
Systematyczne kontrolowanie poziomu kosztów tak przez samo przedsiębiorstwo, jak i organa założycielskie	299	47,2
Zmniejszenie przez przedsiębiorstwa liczby stanowisk kierowniczych i administracyjnych	291	46,0
Przeznaczanie przez przedsiębiorstwo określonej części zysków na cele rozwojowe jako warunek dostępu do kredytu	287	45,3
Stopniowe eliminowanie przez rząd dotacji na działalność gospodarczą	275	43,4

1	2	3
Traktowanie wzrostu wydatków z tytułu zwiększenia zatrudnienia w zarządach i administracji przedsiębiorstw oraz zrzeczeń jako kosztów nie uzasadnionych, zwiększających obciążenia podatkowe	219	33,0
Obowiązek publikowania w prasie miejscowej wskaźników ekonomicznych pracy przedsiębiorstw oraz przedstawiania jaskrawych przypadków tak niegospodarności, jak i dobrej pracy	193	30,5
Konieczność porównywania kosztów produkcji analogicznych wyrobów wytwarzanych w różnych przedsiębiorstwach i obniżania własnych kosztów	188	30,0
Zakaz dokonywania podwyżek, przeszeregowań, wypłat z zysku oraz zamrożenie środków na wynagrodzenia w przedsiębiorstwach, które utraciły zdolność kredytową	188	30,0
Pozbawienie członków dyrekcji i głównego księgowego prawa do nagród i premii w przedsiębiorstwach, którym cofnięto prawo do ustalania cen umownych	177	28,0
Uzależnienie przyznania kredytu przedsiębiorstwu od posiadania bieżącej i długookresowej zdolności kredytowej	158	25,0
Rozłożenie na cztery lata i częściowe przejęcie przez budżet państwa zwiększenia kosztów amortyzacji wynikającego z przeszacowania na dzień 1 I 1984 majątku trwałego	44	7,0
Rozłożenie na trzy raty wypłat z zysku za 1983r. i lata następne /pierwsza rata zaliczkowo, a następne po sporządzeniu i zweryfikowaniu bilansu/	33	5,2

Zmienne metrykalne nie różnicują odpowiedzi badanych.

Widoczna w tabeli 2 hierarchizacja wyborów różni się od poprzedniej, w której chodziło o aprobatę poszczególnych czynników. Nastąpiło przesunięcie w kierunku kategorii "trudnego pieniądza". Około połowy badanych /43 - ok. 53%/ jest zdania, że najlepszymi zasadami są konkretne posunięcia.

Stosunkowo najmniejszą akceptację - i to w obydwu przypadkach - uzyskały te same dwie zasady: rozłożenie na cztery lata amortyzacji oraz rozłożenie na trzy raty wypłat z zysku. Badani chcieliby, żeby jak najwięcej pieniędzy pozostało do dyspozycji

ich zakładów pracy oraz by wypłaty z zysku były wypłacane na dotychczasowych zasadach.

Przeciwdziałaniu niegospodarności w zakładzie pracy mają służyć opracowane w przedsiębiorstwach programy: oszczędności, obniżki kosztów i przeciwdziałania inflacji. W opinii respondentów 93,7% zakładów ma już takie programy, 5,8% zakładów jeszcze nie ma. Wziąwszy pod uwagę czas realizacji badań /lipiec-sierpień 1983 r./ należałoby się zastanowić nad przyczynami tego zjawiska.

Uczestnicy narady byli pytani o znajomość treści tych programów. Bardzo dobrą znajomość deklarowało 61% badanych spośród tych, którzy mieli już w swoich zakładach opracowane takie programy. Jedynie ogólne wyobrażenie zadeklarowało 31% badanych. Jest to - jak się wydaje - spory procent, biorąc pod uwagę fakt, że respondenci to przecież delegaci na Krajową Radę Aktywu Robotniczego. Do niezajomości programów przyznało się około 8% badanych.

Na pytanie, czy programy te mają szansę realizacji, 93,6% badanych spośród tych, którzy deklarowali znajomość ich treści, odpowiedziało twierdząco. Ale 6,4% spośród znających treść uważa, że nie mają one szansy realizacji. Ogółem o braku takiej szansy mówiło niemal 12% uczestników narady.

Najwięcej opracowanych programów było w bardzo dużych zakładach pracy resortu budownictwa, a najmniej w rolnictwie i leśnictwie, w małych zakładach pracy.

Znajomość treści programów deklarują znacznie częściej osoby należące do PZPR i sprawujące jakąś funkcję oraz nie należące do ZSMP. Również większą znajomością treści /deklarowaną/ odznaczają się osoby należące do PRAW i samorządu. Rośnie ona wraz z wykształceniem badanych oraz zajmowanym stanowiskiem.

Jeśli chodzi o ocenę szans realizacji tych programów w zakładach pracy respondentów, to stosunkowo największymi optymistami są członkowie związków zawodowych, a wśród osób należących do PZPR - sprawujący jakąś funkcję w tej organizacji. Ze względu na dział gospodarki narodowej największym optymizmem odznaczają się przedstawiciele resortu przemysłu chemicznego i lekkiego, a najmniejszym - budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

#### Oszczędność, jakość i trwałość wyrobów

Zagadnienia te badano pytając respondentów, które czynniki, ich zdaniem, mają największy wpływ na oszczędniejsze

gospodarowanie w zakładzie oraz które najbardziej warunkują możliwości oszczędzania na ich stanowiskach pracy.

Oszczędność w zakładzie pracy. Respondentom zadano pytanie: jakie w chwili obecnej istnieją w ich zakładach pracy możliwości oszczędniejszego wykorzystania paliw, energii, materiałów oraz stosowania surowców wtórnych i zamienników krajowych. Odpowiedzi typu "są bardzo duże możliwości" były używane oszczędnie. W stosunku do energii elektrycznej osiągnęły 20,9% wyborów, ciepła - 17,1%, a lepszego zagospodarowania odpadów poprodukcyjnych - 14,7%. Pozostałe czynniki uzyskały 8,5-3,3% takich wskazań. W tabeli 3 przedstawiono opinie respondentów o możliwościach oszczędniejszego wykorzystywania surowców i energii w ich zakładach pracy /odpowiedzi "są bardzo duże możliwości" ujęto łącznie/.

Tabela 3. Możliwości oszczędniejszego gospodarowania surowcami i energią w zakładach pracy respondentów

Wyszczególnienie	w procentach		
	są	nie ma	Nie dotyczy mojego za- kładu
Energia elektryczna	92,9	5,6	1,5
Paliwa płynne i oleje silnikowe	79,6	14,6	5,5
Ciepło	79,5	13,5	7,0
Lepsze zagospodarowanie odpadów poprodukcyjnych	72,0	11,7	16,3
Węgiel i olej opałowy	69,7	12,6	17,7
Stosowanie zamienników krajowych	60,9	11,3	27,7
Metale kolorowe	45,3	19,7	34,9
Surowce rolnicze i leśne	22,3	11,3	66,4

Stosunkowo największe możliwości oszczędzania dotyczą energii elektrycznej /około 93% badanych/. Bardzo duże możliwości są deklarowane częściej przez osoby na stanowiskach robotniczych i w miarę wzrostu stanowiska postrzeganie ich maleje. Natomiast liczba odpowiedzi typu "są pewne możliwości" rośnie wraz ze wzrostem stanowiska. Bardzo duże możliwości oszczędzania energii elektrycznej są postrzegane częściej w miarę wzrostu wielkości zakładu pracy.

O pewnych możliwościach stosunkowo częściej mówią delegaci ze średnich zakładów. Członkowie samorządów rzadziej niż osoby nie wchodzące w skład tej organizacji postrzegają możliwości "bardzo duże" ale częściej "pewne".

Duże możliwości oszczędzania dotyczą paliw płynnych i olei silnikowych /deklaruje je około 80% badanych/. Stosunkowo największej możliwości widzą badani ze szczebla robotniczego. Postrzeganie "pewnych możliwości" zwiększa się wraz ze wzrostem stanowiska. Stosunkowo największe możliwości widzą respondenci z bardzo dużych zakładów pracy, najmniejsze - z zakładów średnich. Postrzeganie "pewnych możliwości" zwiększa się wraz z wielkością zakładu. Stosunkowo największe możliwości są postrzegane w budownictwie, najmniejsze - w przemyśle chemicznym i lekkim. "Pewne możliwości" są deklarowane częściej przez pracowników resortu górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego. Członkowie PZPR spostrzegają te możliwości stosunkowo częściej niż osoby nie należące do tej organizacji.

Możliwości oszczędniejszego gospodarowania ciepłem na terenie swoich zakładów pracy zadeklarowało około 80% badanych. Członkowie PZPR mówią o tych możliwościach częściej niż osoby nie należące do tej organizacji. Postrzeganie dużych możliwości zwiększa się wraz z wielkością zakładu pracy. Natomiast "pewne możliwości" stosunkowo częściej są postrzegane w małych zakładach niż w dużych.

O możliwościach lepszego zagospodarowania odpadów poprodukcyjnych mówi ponad 70% badanych. Bardzo duże możliwości są wymieniane częściej w miarę wzrostu wielkości zakładu pracy. Natomiast "pewne" możliwości są częściej postrzegane w zakładach dużych niż w małych. Na bardzo duże możliwości częściej wskazują delegaci z przemysłów: chemicznego i lekkiego oraz górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego niż przez budowlanych. Natomiast "pewne" możliwości są na ogół częściej wymieniane przez przedstawicieli resortu górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego niż leśnictwa, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Członkowie związków zawodowych częściej mówią o "pewnych" możliwościach w tej dziedzinie, natomiast rzadziej - o bardzo dużych.

Około 70% badanych deklaruje możliwości oszczędzania węgla i oleju opałowego w swoich zakładach pracy. Tutaj postrzeganie pewnych możliwości rośnie wraz z wiekiem badanych.

Ponad 60% badanych mówi o możliwościach stosowania zamienników krajowych. Odsetek wskazań pewnych możliwości zwiększa się wraz z wielkością zakładu pracy. Bardzo duże możliwości są postrzegane stosunkowo częściej przez przedstawicieli resortu chemicznego i lekkiego niż budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Członkowie PZPR, związków zawodowych oraz samorządu częściej wymieniają bardzo duże możliwości niż osoby nie należące do tych organizacji.

Ponad 45% badanych postrzega możliwości oszczędniejszego gospodarowania metalami kolorowymi. Stosunkowo najwięcej możliwości bardzo dużych i pewnych widzą delegaci z resortów: górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego, najmniej - z leśnictwa, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Postrzeganie możliwości zwiększa się wraz z wielkością zakładu pracy respondenta. Członkowie PZPR i PRON widzą stosunkowo więcej możliwości niż osoby nie zrzeszone w tych organizacjach.

Ponad 22% badanych dostrzega możliwości oszczędniejszego gospodarowania surowcami rolniczymi i leśnymi. Stosunkowo najwięcej takich możliwości widzą ludzie młodzi, z wykształceniem podstawowym, przedstawiciele resortów: leśnictwa, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, najmniej - przemysłu chemicznego i lekkiego.

Stosunkowo najwięcej odpowiedzi typu "nie ma takich możliwości" dotyczyło metali kolorowych /około 20% badanych/. Wyrazicielami ich byli najczęściej przedstawiciele zakładów średniej wielkości z resortu chemii i przemysłu lekkiego, najrzadziej - z dużych zakładów z resortów górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Ponad 14% badanych twierdziło, że w ich zakładach pracy nie ma możliwości oszczędniejszego gospodarowania paliwami płynnymi i olejami silnikowymi. Opinie takie wyraziło najwięcej osób ze szczebla średniego nadzoru, najmniej - z aktywu społeczno-politycznego. Były one też częstsze wśród przedstawicieli zakładów pracy średniej wielkości, a rzadsze - bardzo dużych. Stosunkowo najczęściej takie poglądy wyrażali przedstawiciele resortu przemysłu chemicznego i lekkiego, najmniej - górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Ponad 13% badanych nie wyraziło możliwości oszczędniejszego gospodarowania ciepłem w swoich zakładach pracy. Opinie takie były

charakterystyczne najbardziej dla przedstawicieli małych zakładów pracy.

Około 13% respondentów nie widziało możliwości oszczędniejszego wykorzystania węgla i oleju opałowego. Tego zdania byli najczęściej ludzie młodzi.

Na brak możliwości oszczędniejszego gospodarowania surowcami rolniczymi i leśnymi, stosowania zamienników krajowych, lepszego zagospodarowania odpadów poprodukcyjnych wskazało 11-12% badanych. Niemal wszyscy badani opowiedzieli się za istnieniem możliwości oszczędniejszego wykorzystania energii elektrycznej w swoich zakładach pracy.

Respondenci byli proszeni o wybranie z podanej listy trzech czynników, które - ich zdaniem - mają największy wpływ na zwiększenie oszczędności w zakładzie pracy /tab. 4/.

Tabela 4. Czynniki mające największy wpływ na zwiększenie oszczędzania w zakładzie pracy respondenta

w procentach

Czynniki	Odpowiedzi
Poprawa organizacji pracy	47,0
Stworzenie systemu motywacyjnego dla oszczędzania	42,3
Poprawa zaopatrzenia materiałowego i surowcowego	35,7
Zmiana stosunku do pracy	30,2
Poprawa stanu parku maszynowego	28,0
Stworzenie systemu motywacyjnego dla jakości pracy	23,4
Zmiana zasad wynagradzania	21,8
Poprawa dyscypliny pracy, zmniejszenie absencji	14,0
Poprawa systemu motywacyjnego dla racjonalizacji	13,1
Zmiany systemowe w całej branży	12,9
Poprawa struktury zatrudnienia	11,8
Poprawa wydajności pracy	9,6
Zmniejszenie fluktuacji	7,6

Zmienne metrykalne nie różnicują wypowiedzi.

Respondentom zadano pytanie: jakie - według nich - są możliwości zmniejszenia w ich zakładzie strat surowców, materiałów i wyrobów we wszystkich fazach przetwarzania, transportu i magazynu-

nowania. Odpowiedzi typu "są bardzo duże" również i tu były udzielane bardzo oszczędnie: tylko 7% badanych widziało je na takim właśnie poziomie. Duże możliwości postrzegają 40% badanych, niewielkie - 47,9%. Na brak takich możliwości wskazało 4,1% respondentów. Członkowie PZPR i związków zawodowych częściej dostrzegają takie możliwości niż osoby nie należące do tych organizacji. Odpowiedzi na to pytanie podzieliły respondentów na dwie równe grupy bardzo duże i duże możliwości zmniejszenia strat widziało 47,0% badanych, niewielkie - 47,9%. Rozkład ten wskazuje na celowość badania obszaru naszej rzeczywistości gospodarczej.

W ankiecie zajęto się także problemem trwałości i niezawodności wyrobów /jakością świadczonych usług/. Zdecydowana większość respondentów /65,5%/ opowiedziała się za możliwością poprawienia tych parametrów, 10,6% jest odmiennego zdania, a 21,3% nie ma sprezywanego poglądu na ten temat. Stosunkowo najwięcej takich możliwości postrzegają respondenci z resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz zatrudnieni w zakładach średniej wielkości.

Za czynnik mający największy wpływ na polepszenie trwałości i niezawodności wyrobów produkowanych przez zakład pracy respondenta /lub jakości świadczonych usług/ uznano poprawę zaopatrzenia materiałowego i surowcowego /49,1% badanych/; na drugim miejscu wymieniono: stworzenie systemu motywacyjnego dla jakości pracy /42,3%/, a następne pozycje zajęły kolejno: poprawa stanu parku maszynowego /40,3%/, polepszenie organizacji pracy /35,3%/ oraz zmiana stosunku do pracy /29,9%/, zmiana zasad wynagradzania /20,4%/, poprawa dyscypliny pracy /11,0%/. Pozostałe czynniki uzyskały poniżej 10% ogółu wyborów.

Polepszenie zaopatrzenia materiałowego ma stosunkowo największe znaczenie dla przedstawicieli małych zakładów pracy. O poprawie parku maszynowego mówią przede wszystkim respondenci z resortu przemysłu chemicznego i lekkiego. Potrzebę zmiany stosunku do pracy podkreślali najczęściej członkowie PZPR; waga tego zagadnienia rośnie wraz z wiekiem respondentów.

Zgodnie z oczekiwaniami większość badanych na ogół dostrzega w swoich zakładach pracy duże możliwości oszczędniejszego gospodarowania energią, paliwami, ciepłem, lepszego wykorzystania odpadów poprodukcyjnych i stosowania zamienników krajowych. Nie-

mniej jednak ponad 14% badanych stwierdza, że w ich zakładach nie ma możliwości oszczędniejszego gospodarowania paliwami płynnymi i olejami silnikowymi. Takie opinie wyrażali przede wszystkim przedstawiciele Średniego nadzoru, zwłaszcza w zakładach średniej wielkości, z resortu przemysłu chemicznego i lekkiego. Ponad 13% badanych na ogół z małych zakładów pracy nie widzi możliwości oszczędniejszego gospodarowania ciepłem.

Do czynników mających największy wpływ na zwiększenie oszczędzania w zakładzie pracy zaliczano najczęściej poprawę organizacji pracy oraz stworzenie systemu motywacyjnego dla oszczędzania. Czynniki materialno-techniczne oraz zmiana zasad wynagradzania zajęły dalsze pozycje.

Ze względu na odpowiedzi dotyczące możliwości zmniejszenia strat surowcowo-materialnych można podzielić badanych na dwie równe liczebnie grupy: tych, którzy w swoich zakładach nie widzieli możliwości lepszego gospodarowania, oraz tych, którzy twierdzili że takie możliwości istnieją.

Wśród czynników, które mają największy wpływ na podniesienie jakości wyrobów, pierwsze miejsce zajęła poprawa zaopatrzenia materiałowego i surowcowego, drugie - stworzenie systemu motywacyjnego dla jakości pracy oraz poprawa parku maszynowego.

Oszczędności na własnym stanowisku pracy. Interesujące są wyniki poprawiania możliwości oszczędniejszego gospodarowania: w zakładzie pracy i na własnym stanowisku pracy. Odpowiedzi typu "są bardzo duże możliwości" było bardzo mało. W znacznie większym wymiarze respondenci widzieli takie możliwości w odniesieniu do zakładu pracy i dotyczyło to głównie energii elektrycznej /20,9%. Natomiast w odniesieniu do własnego stanowiska pracy "bardzo duże możliwości" nie przekroczyły w zasadzie 5% ogółu wypowiedzi.

W odpowiedziach "nie widzę takiej możliwości" wystąpiła uderzająca zgodność: około 10% respondentów udzieliło takich właśnie odpowiedzi niezależnie od przedmiotu oszczędzania.

Rozkład odpowiedzi typu "są pewne możliwości" przedstawia się następująco:

	<u>odpowiedzi</u>
	%
- mniejsze zużycie materiałów i surowców	44,9
- mniejsze zużycie opału, paliw, ciepła i energii	38,2
- lepsze zagospodarowanie odpadów poprodukcyjnych	28,4
- stosowanie zamienników krajowych	22,0

Wynika z tego, że respondenci rzadziej postrzegają możliwość oszczędzania na swoim stanowisku pracy niż w zakładzie pracy /45 wobec ponad 50% wyborów/.

W przypadku poruszanych w ankiecie czterech aspektów oszczędzania na własnym stanowisku pracy stosunkowo najczęściej postrzegali swoje możliwości badani ze szczebla średniego nadzoru. W zakresie mniejszego zużycia materiałów oraz opału stosunkowo częściej postrzegają takie możliwości delegaci z małych zakładów pracy. Możliwości oszczędzania na swoim stanowisku pracy w zakresie opału i zamienników krajowych stosunkowo częściej deklarują członkowie PZPR oraz PRON.

Na pytanie o czynniki mające największy wpływ na zwiększenie oszczędzania na swoim stanowisku pracy badani udzielili podobnych odpowiedzi. Pierwsze trzy czynniki /a tyle właśnie mieli wybrać/ są identyczne zarówno dla zakładu pracy, jak i własnego stanowiska. Wypowiedzi różnią się tylko natężeniem. W stosunku do własnego stanowiska poziom wyborów jest przeciętnie o 10% niższy niż w przypadku zakładu pracy w ogóle.

Proszono również respondentów o określenie, od czego przede wszystkim zależy możliwość zwiększenia wydajności oraz podniesienia jakości ich pracy. Jeśli chodzi o wydajność, to stosunkowo najczęściej mówiono o polepszeniu organizacji pracy /49,8% badanych/ oraz zaopatrzenia materiałowego i surowcowego /46,4%/.

Ponad 1/3 badanych podkreśliła znaczenie poprawy stanu parku maszynowego /37,4%/ i zmian zasad wynagradzania /37,1%/. Niemal 1/4 badanych /24,5%/ kładła nacisk na stworzenie systemu motywacyjnego dla jakości pracy. Od 16 do 12% odpowiedzi dotyczyło: poprawy dyscypliny pracy oraz struktury zatrudnienia, zmiany stosunku do pracy oraz zmian systemowych w całej branży. Zmienne metrykalne nie różnicują wypowiedzi.

W odniesieniu do problemu jakości własnej pracy odpowiedzi są zbliżone. Wprawdzie na pierwsze miejsce wysuwa się stworzenie systemu motywacyjnego dla jakości pracy /43% badanych/, lecz pozostałe czynniki niemal dokładnie zachowują swoją kolejność. Zmienne metrykalne również nie różnicują wypowiedzi.

Możliwości oszczędzania na własnym stanowisku pracy są mniejsze niż w zakładzie.

### Towary rynkowe

Ważną rolę zarówno w wychodzeniu z kryzysowego dołka, jak i w działaniach antyinflacyjnych odgrywa produkcja towarów rynkowych oraz jej wzrost.

Respondentom zatrudnionym w zakładach produkujących towary rynkowe /55,8%/ zadano wiele pytań. Pierwsze pytanie brzmiało: "Jeśli Pana/i/ zakład produkuje towary rynkowe, to co przede wszystkim ma największy wpływ na zwiększenie ich produkcji?". Zdecydowana większość respondentów /59,5%/ na pierwszym miejscu podała poprawę zaopatrzenia materiałowego i surowcowego. Ponad 1/5 badanych podkreśliła znaczenie poprawy stanu parku maszynowego /34,3%, zmiany zasad wynagradzania /33,7%, polepszenia organizacji pracy /33,4%. Ponad 20% osób kładło nacisk na stworzenie systemu motywacyjnego dla jakości pracy /23,8%, poprawę struktury zatrudnienia /22,1%/ oraz dyscypliny pracy /21,0%/.

Na pytanie: "Jeśli Pana/i/ zakład nie produkuje towarów rynkowych, to czy widzi Pan/i/ możliwość uruchomienia takiej opłacalnej produkcji?" Tak odpowiedziało 39,4% badanych, nie - 28,5%, trudno powiedzieć - 18,1%. Następnie poproszono osoby, które widzą możliwość uruchomienia w swoim zakładzie produkcji ubocznej na potrzeby rynku, aby wypowiedziały się, co przede wszystkim ma największy wpływ na jej realizację. Rozkład odpowiedzi był następujący:

	<u>odpowiedzi</u>
	%
- poprawa zaopatrzenia materiałowego i surowcowego	98,7
- polepszenie organizacji pracy	98,2
- zmiana zasad wynagradzania	67,0
- poprawa struktury zatrudnienia	66,1
- poprawa stanu parku maszynowego	62,4
- stworzenie systemu motywacyjnego dla oszczędzania	60,0

Zmienne metrykalne nie różnicują wypowiedzi.

Próbowano również ustalić, czy w miejscu zamieszkania lub pracy respondentów są nieczynne obiekty, w których można by utworzyć nowe przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości pracujące na potrzeby rynku. Tylko 18,8% badanych odpowiedziało tak, 38,4% - nie, 41,4% - trudno powiedzieć.

Na pytanie o przewidywane możliwości zwiększenia wykorzystania zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw wytwarzających towary rynkowe większość badanych /62,2%/ odpowiedziała, że w latach 1983-1985 uda się to osiągnąć, tylko 4,6% miało odmienne zdanie, a 32,5% nie miało poglądu w tej sprawie.

Optymizm nasilał się z wiekiem badanych i wykształceniem, przejawiali go najczęściej członkowie PZPR, związków zawodowych, i PRON. Uczestnicy narady ustosunkowali się również do zakazu sprzedaży towarów rynkowych własnym pracownikom oraz innym producentom /tab. 5/.

Tabela 5. Zakaz sprzedaży towarów rynkowych w opinii respondentów  
w procentach

wyszczególnienie	Zgadzam się		Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
	całkowicie	z pewnymi zastrzeżeniami		
Zakaz sprzedaży towarów rynkowych				
- własnym pracownikom	34,6	42,6	20,7	2,1
- innym producentom	43,6	31,9	20,4	4,1

Jak wynika z danych, znacznie chętniej godzono się z tym zakazem w stosunku do innych przedsiębiorstw niż własnych pracowników.

#### Usługi dla rolnictwa

Ze względu na bardzo ważną rolę, jaka przypada obecnie rolnictwu, istotne jest nie tyle deklaratywne otwarcie kolejnego zielonego światła, co przedsięwzięcie konkretnych działań mających na celu przyjscie rolnictwu z pomocą. Jednym z takich działań ma być rozszerzenie produkcji zasadniczej o usługi naprawcze i konserwacyjne, w tym zwłaszcza maszyn i sprzętu rolniczego. Zakłady prowadzące już taką działalność były reprezentowane przez 13,6% respondentów. Przedstawicielom zakładów, w których nie prowadzi się tego typu działalności, zadano pytanie, czy widzą możliwość jej

uruchomienia. Uzyskano następujący procentowy rozkład odpowiedzi:

- tak	18,2
- mój zakład ze względu na specyfikę produkcji może przyjąć taką działalność tylko na rzecz pozarolniczych działów gospodarki	12,3
- nie	42,3

Około 30% respondentów dostrzega możliwość poszerzenia działalności swoich zakładów. Na pytanie o warunki umożliwiające uruchomienie dodatkowej działalności na rzecz rolników niemal wszyscy badani wymienili na pierwszym miejscu poprawę zaopatrzenia materiałowego i surowcowego /98%. Prawie 2/3 respondentów kładło nacisk na polepszenie organizacji pracy /64,8%, a ponad połowa - na zmianę zasad wynagradzania /50,5%. Nieco mniej niż połowa badanych opowiedziała się za zmianami systemowymi w całej branży /46,5% oraz poprawą stanu parku maszynowego /45,5%.

#### Przedsiębiorczość obywatelska

Wyjściu z kryzysu ma służyć nie tylko poszerzenie podstawowej działalności przedsiębiorstw o usługi dla rolnictwa, ale także rozszerzenie własnej aktywności wyrażającej się w którejś z form tzw. przedsiębiorczości obywatelskiej.

Badanym zaprezentowano listę preferowanych przez rząd ośmiu form tej przedsiębiorczości i spytano, czy widzą możliwość wprowadzenia którejś z nich /tab. 6/.

Tabela 6. Przedsiębiorczość obywatelska w opinii respondentów

w procentach

Formy przedsiębiorczości	Tak
Produkcja na własne potrzeby i na sprzedaż /np. z ogródka działkowego/	59,2
Hodowla drobnego inwentarza	38,1
Praca chałupnicza	32,5
Drobna produkcja materiałów budowlanych	27,8
Zarybianie stawów wiejskich	22,4
Przetwórstwo drewna	17,1
Małe przetwórstwo spożywcze	16,0
Wikliniarstwo	11,8

Następnie spytano respondentów, czy wybraną formę przedsiębiorczości zamierzają zastosować w najbliższym roku. Rozkład procentowy odpowiedzi był następujący:

- tak 57,9
- nie 38,2
- trudno powiedzieć 19,3

Poszczególne formy przedsiębiorczości były preferowane przez różne grupy osób:

- produkcja na własne potrzeby - osoby z wykształceniem średnim i zasadniczym;
- hodowla drobnego inwentarza - osoby z wykształceniem zasadniczym, zatrudnione na stanowiskach średniego nadzoru;
- praca chałupnicza - członkowie ZSMP;
- drobna produkcja materiałów budowlanych - osoby zatrudnione na stanowiskach średniego nadzoru oraz robotniczych, najczęściej z dużych zakładów pracy;
- zarybianie stawów wiejskich - osoby ze szczebla średniego nadzoru;
- przetwórstwo drewna - osoby nie wchodzące w skład samorządów;
- małe przetwórstwo spożywcze oraz wikliniarstwo - brak zależności między zmiennymi metrykalnymi a odpowiedziami;

-Deklaracja o podjęciu wybranej formy przedsiębiorczości w ciągu roku stosunkowo najczęściej pochodziła od osób starszych /rosła z wiekiem badanych/. **Nasilaniu się takich oświadczeń towarzyszył również wzrost wykształcenia** /z wyjątkiem osób z wykształceniem powyżej średniego, które składały nieco mniej takich deklaracji/. Członkowie związków zawodowych deklarowali się częściej niż osoby nie należące do tych organizacji. Stosunkowo najczęściej takich zobowiązań złożyli przedstawiciele resortu leśnictwa rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Sama sprawa wydaje się interesująca. Należy przypuszczać, że względna powściągliwość badanych wiąże się nie tylko z różnym stopniem możliwości tych działań, ale i z brakiem sprecyzowanych zasad, na jakich tego typu działalność ma być oparta oraz nieznamonością systemu podatkowego.

Podatki

W celu stworzenia podstaw do pełnego i sprawiedliwego opodatkowania wysokich dochodów do końca 1983 r. zostanie wprowadzona ewidencja dochodów trzech grup ludności: pozarolniczej gospodarki nie uspołecznionej, wysokotowarowych specjalistycznych indywidualnych gospodarstw rolnych oraz wysoko zarabiających pracowników gospodarki uspołecznionej. W tabeli 7 przedstawiono opinie uczestników narady na temat tego zamierzenia.

Tabela 7. Ewidencjonowanie dochodów w opinii respondentów

w procentach

Grupy ludności	Zgadzą się		Nie zgadzają się	Trudno powiedzieć
	całkowicie	z pewnymi zastrzeżeniami		
Pozarolnicza gospodarka nie uspołeczniona	36,4	9,3	1,3	1,9
wysokotowarowe specjalistyczne indywidualne gospodarstwa rolne	73,0	19,0	5,5	1,6
Wysoko zarabiający pracownicy gospodarki uspołecznionej	64,0	23,7	8,4	3,2

Za opodatkowaniem pozarolniczej gospodarki nie uspołecznionej opowiadali się przede wszystkim respondenci: starsi wiekiem, nie należący do ZSMP, najczęściej z resortu przemysłu chemicznego i lekkiego. Zastrzeżenia zgłaszali częściej ludzie młodzi, głównie z resortu górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Również opodatkowanie wysokotowarowych specjalistycznych indywidualnych gospodarstw rolnych zostało poparte przede wszystkim przez osoby starsze. Tendencja ta narastała też wraz ze wzrostem wykształcenia /z wyjątkiem powyżej średniego, gdzie procent wypowiedzi był trochę niższy niż w przypadku osób z wykształceniem średnim/. Stosunkowo najwięcej takich głosów pochodziło z bardzo dużych zakładów pracy, głównie z branży chemicznej i lekkiej. Zastrzeżenia zgłaszały głównie osoby młode, z wykształceniem podstawowym, zatrudnione w małych zakładach pracy, najczęściej w górnictwie, hutnictwie czy przemyśle maszynowym.

Za opodatkowaniem wysoko zarabiających pracowników gospodarki uspołecznionej również opowiadali się częściej starsi respondenci, nie należący do PZPR oraz członkowie samorządu. Zastrzeżenia zgłaszali w większości przypadków ludzie młodzi, członkowie PZPR oraz samorządów.

Tendencja do wyrażania poglądów na rzecz opodatkowania wymienionych grup ludności narastała z wiekiem badanych. Stosunkowo najwięcej zastrzeżeń /około 25% badanych/ wzbudził projekt ewidencjonowania dochodów wysoko zarabiających pracowników gospodarki uspołecznionej. Stosunek do podatku wyrównawczego od dochodów wyższych niż dwukrotne przeciętne wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej potwierdza tezę o zachowawczym nastawieniu respondentów. Całkowicie się zgadza z tym projektem 22,4% badanych, 44,9% uważa, że podatek wyrównawczy powinien być płacony od zarobków wyższych niż dwukrotne przeciętne wynagrodzenie, 25,1% sądzi, że nie powinien obejmować pewnych grup pracowników. Nie zgadza się z tym pomysłem 7,3% ogółu

W celu bardziej sprawiedliwego rozłożenia skutków kryzysu rząd zamierza podwyższyć niektóre z dotychczasowych podatków. Opinie respondentów na ten temat przedstawiono w tabeli 8.

Tabela 8. Projekt podwyższenia niektórych podatków w opinii respondentów

w procentach

Dziedziny	Zgadzam się		Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
	całkowicie	z pewnymi zastrzeżeniami		
Domki letniskowe, zwłaszcza o wysokim standardzie, o powierzchni ponad 60 m <sup>2</sup>	93,4	5,1	0,9	0,5
Opłaty za 2 lub więcej samochodów w rodzinie	90,7	5,8	2,7	0,6
Działki rekreacyjne o powierzchni ponad 1500 m <sup>2</sup>	86,1	7,6	3,9	1,7
Opłaty rejestracyjne za samochody osobowe o pojemności ponad 1500 cm <sup>3</sup>	58,6	19,6	15,3	5,8
Zagraniczne wyjazdy turystyczne	38,7	32,5	22,4	4,7
Opłaty abonamentowe za radio i telewizję	17,7	21,5	56,9	2,7

Odpowiedzi typu "zgadzam się całkowicie" są niejako oczywiste - dotyczą luksusowych aspektów życia: luksusowe dachy, 2 i więcej samochodów w rodzinie, duże działki rekreacyjne. Mniejszy stopień akceptacji respondentów jest związany z projektem jeszcze wyższych opłat za samochody osobowe o pojemności 1500 cm<sup>3</sup>. Pomysł podwyższonego opodatkowania zagranicznych wyjazdów turystycznych jest jeszcze mniej akceptowany. Sprzeciw budzi projekt podwyższenia opłat abonamentowych za radio i telewizję.

Istnieje zależność między zmiennymi metrykalnymi a odpowiedziami respondentów: różne grupy osób akceptowały projekt podwyższenia podatków od:

- luksusowych domków letniskowych - osoby ze średnim wykształceniem /poparcie to maleje wraz ze wzrostem stanowiska, czyli akty społeczno-polityczny zakładów pracy udziela go w mniejszym stopniu niż robotnicy/;

- 2 i więcej samochodów w rodzinie - przedstawiciele bardzo dużych zakładów pracy;

- dużych działek rekreacyjnych - członkowie PRON;

- samochodów osobowych o pojemności powyżej 1500 cm<sup>3</sup> - osoby nie będące członkami PZPR;

- zagranicznych wyjazdów turystycznych - członkowie PZPR, PRON oraz osoby nie będące członkami ZSMP /stopień akceptacji rośnie z wiekiem respondentów/;

- opłat abonamentowych za radio i telewizję - aktywno społeczno-polityczny zakładów pracy, członkowie PZPR, delegaci z resortu przemysłu chemicznego i lekkiego /stosunkowo największe zastrzeżenia zgłaszają robotnicy, delegaci z resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych/.

Największy sprzeciw wzbudził projekt podwyższenia opłat abonamentowych za radio i telewizję /około 57% badanych/ oraz zwiększenia kosztów zagranicznych wyjazdów turystycznych /ponad 22% badanych/. Niski poziom towarzyszących im wyborów "trudno powiedzieć" świadczy o tym, że są to decyzje przemyślane.

#### Zwiększenie obciążeń finansowych

Projektowane na 1984 r. zwiększenie obciążeń finansowych budzi tzw. mieszane uczucia respondentów. Inne są postawy wobec projektu wprowadzenia częściowej odpłatności za wyżywienie w sanatoriach, a inne wobec podwyższenia wysokości wkładów do spółdzielni

mieszkańczych. Częściową odpłatność sanatoriów całkowicie popiera 48,5% badanych, zgłasza pewne zastrzeżenia 24,2%, a nie zgadza się 26,2% respondentów. Podniesienie wkładów do spółdzielni mieszkaniowych popiera 30,3% badanych, natomiast 64,3% uważa, że podwyżka jest zbyt duża. Stopień akceptacji tej podwyżki rośnie z wiekiem. Stosunkowo najwięcej zastrzeżeń zgłaszają ludzie młodzi. Członkowie PZPR są bardziej skłonni akceptować ten projekt niż osoby nie należące do tej organizacji.

Interesujące jest, że tak drażliwa sprawa, jaką niewątpliwie jest projekt przeglądu układów zbiorowych i kart branżowych w celu ograniczenia lub okresowego zawieszenia niektórych rozwiązań dających nadmierne przywileje wybranym grupom zawodowym, uzyskała wysoki stopień akceptacji badanej zbiorowości. Nie zgadzało się z pomysłem 9,5% respondentów, prawie 4% było niezdecydowanych. Zgodziło się z pewnymi zastrzeżeniami niemal 30%, a całkowitą zgodę wyraziło 56,4% badanych. Akceptacja pochodziła przeważnie z zakładów pracy średniej wielkości, brak zgody zaś z dużych zakładów. Stosunkowo wysoki stopień akceptacji uzyskał projekt podwyższenia oprocentowania kredytów dla ludności /z wyjątkiem kredytów na budowę mieszkań/: za wypowiedziało się 52,4% badanych, przeciw - 23,4%, a niezdecydowanych było 24%. Stopień akceptacji rósł wraz z wiekiem badanych.

Duże poparcie uczestników narady zyskał też zamiar rządu, -by nie zwiększać dotacji na artykuły żywnościowe, natomiast podejmować działania ograniczające wzrost kosztów produkcji, aby wzrost cen podstawowych artykułów żywnościowych był jak najmniejszy. Zdecydowanie zgodziło się z tym 60,3% badanych, z pewnymi zastrzeżeniami - 31,9%, nie wyraziło zgody 4,4%, a nie opowiedziało się po żadnej stronie 2,3% respondentów. Liczby te świadczą również o tym, że opinie w tej kwestii są przemyślane. Projekt ten uzyskał stosunkowo największą akceptację osób starszych.

#### wzrost cen

Uruchomienie mechanizmów reformy gospodarczej wymaga m.in. zmiany stosunku obywateli do cen. Ceny muszą być ruchome i im prędzej do tego dojdziemy, tym lepiej. Niestety, na początku tej drogi jesteśmy skazani na ruch cen wyłącznie w jedną stronę - w górę.

Uczestnicy narady byli pytani o możliwy do zaakceptowania pułap tych podwyżek - przez siebie samych oraz przez załogi ich zakładów pracy. Opinie przedstawiono w tabelach 9 i 10.

Tabela 9. Wysokość podwyżek możliwa do przyjęcia przez badanego w procentach

Dziedziny	Do 10	11-25	26-50	51% i więcej	Żadna	Trudno powiedzieć
Żywność	56,8	7,6	0,6	-	30,2	1,9
Artykuły przemysłowe powszechnego użytku	47,9	25,4	2,5	0,2	17,7	5,2
Artykuły przemysłowe luksusowe	19,1	31,0	23,1	10,9	8,1	7,0
Usługi	42,0	18,5	3,6	1,1	26,7	7,0

Tabela 10. Wysokość podwyżek możliwa do przyjęcia przez załogę zakładu pracy respondenta

w procentach

Dziedziny	Do 10	11-25	26-50	51% i więcej	Żadna	Trudno powiedzieć
Żywność	45,2	4,9	0,2	-	43,1	6,0
Artykuły przemysłowe powszechnego użytku	47,2	14,2	0,8	0,2	27,0	9,8
Artykuły przemysłowe luksusowe	21,0	25,0	16,3	9,1	10,9	17,1
Usługi	39,7	12,0	2,1	1,3	30,8	15,3

Największa liczba wyborów akceptowanego poziomu podwyżek dotyczyła 10% wzrostu cen, następnie 11-25%. Stosunkowo liczna była też grupa osób nie akceptujących jakiegokolwiek wysokości podwyżki.

W grupie podwyżek dotyczących żywności respondenci częściej akceptowali wysokość nie przekraczającą 10% i jednocześnie częściej przypisywali swoim kolegom odpowiedź negatywną. Różnica wynosi 13%. W pozostałych przedziałach brak istotnych różnic w poglądach wyrażanych tak w swoim imieniu, jak i w imieniu kolegów.

Brak akceptacji jakiegokolwiek wysokości podwyżki cen żywności malał wraz ze wzrostem wykształcenia respondentów oraz zajmowanego

stanowiska. Nie wyrażały jej stosunkowo częściej osoby nie należące do PZPR oraz związków zawodowych.

W stosunku do artykułów przemysłowych powszechnego użytku respondenci częściej akceptowali wysokość 11-25%, natomiast kolegom częściej przypisywali odpowiedź negatywną. Różnica wynosi około 11%. Brak akceptacji występował stosunkowo częściej u osób: z wykształceniem podstawowym, zatrudnionych w zakładach średniej wielkości oraz nie należących do PZPR.

W grupie artykułów przemysłowych luksusowych respondenci częściej przypisywali sobie zgodę na podwyżki rzędu 11-25% oraz 26-50 natomiast kolegom - odpowiedź "trudno powiedzieć". Różnica wynosi 10%. Brak akceptacji występował częściej u osób nie należących do PZPR, do PRON, zatrudnionych w dużych zakładach pracy.

W stosunku do usług respondenci częściej wyrażali zgodę na podwyżki rzędu 11-25%, natomiast kolegom przypisywali odpowiedź "trudno powiedzieć". Różnica wynosi około 6%. I tu również brak akceptacji występował stosunkowo częściej u osób nie należących do PZPR.

Ogólnie rzecz biorąc, odpowiedzi typu "trudno powiedzieć" oraz "żadna" /wysokość podwyżek/ były częściej przypisywane kolegom niż sobie. W pozostałych przedziałach zachodziło zjawisko odwrotne.

W grupie odpowiedzi negujących jakąkolwiek wysokość podwyżki pierwsze miejsce zajęła żywność /respondenci - ponad 30% przeciwników, koledzy - ponad 43%/, następnie usługi /odpowiednio: ponad 27 i 30%/, artykuły przemysłowe powszechnego użytku /ponad 17 i 27% oraz stosunkowo najmniejszy sprzeciw - artykuły przemysłowe luksusowe /ponad 8 i 10%/.

Sprzeciw wobec podwyżek cen żywności wyrażali stosunkowo często nawet przedstawiciele aktywu robotniczego, co wymaga wnikliwej analizy uwarunkowań.

### Budżet

Dla zrównoważenia budżetu państwa rząd postanowił, że począwszy od 1 IV 1983 r. nie będzie żadnych ponadplanowych wydatków z budżetu bez jednoczesnego wzrostu dochodów. Zasada ta dotyczy zarówno podwyżek /regulacji/ płac, jak i świadczeń społecznych. Całkowicie się z nią zgadza 52,4% badanych, ma pewne zastrzeżenia

38,1%, a nie zajmuje zdecydowanego stanowiska 5,4% respondentów, Akceptacja tej zasady rośnie wraz z wiekiem badanych, zajmowanym stanowiskiem, przynależnością do PZPR, związków zawodowych i PRON. Osoby nie należące do samorządu popierają ją częściej niż należące

Formalnie wysoki stopień akceptacji tej zasady nie może jednak nikogo uspokajać, ponieważ respondenci nie są zatrudnieni w jednostkach budżetowych i taka zgoda może świadczyć nie tylko o zrozumieniu wagi zagadnienia, ale i o deklaratywności poglądów. Potrzebne byłyby badania na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej, dające możliwość wypowiedzenia się zwłaszcza na temat zastrzeżeń.

Zdecydowana większość respondentów /74,2%/ jest przekonana, że mamy za dużo urzędników, słuszne jest dalsze ograniczenie etatów w administracji państwowej centralnej i terenowej. Jednak 21,2% uważa, że taka decyzja jest właściwa wyłącznie w stosunku do administracji centralnej, ponieważ w terenowej ciągle występuje niedobór kadry, zwłaszcza wysoko wykwalifikowanej. Przeciwno temu wypowiedziało się zaledwie 0,6%, niezdecydowanych było 3,9% badanych. Osoby nie należące do PZPR były bardziej skłonne ograniczać liczbę urzędników, a członkowie PZPR byli raczej zdania, że administracja terenowa boryka się z brakiem kadr.

W celu zwiększenia powszechnej oszczędności rząd postanowił, że płace w sferze budżetowej w latach 1983-1985 będą wzrastały w tempie zbliżonym do wzrostu płac w sferze produkcji materialnej. Większe tempo wzrostu płac może być tylko wynikiem wygosparowania środków głównie przez obniżenie zatrudnienia. Całkowicie się z tym zgadza 64,6% badanych, ma pewne zastrzeżenia 29,1%, nie zgadza się 3,3%, jest niezdecydowanych 3,0%. Stosunkowo większą akceptację wyrażają osoby należące do PZPR, jak też nie należące do ZSi

Na podstawie odpowiedzi, zwłaszcza na ostatnie pytanie, można postawić tezę o niechęci uczestników narady do nieproduktywnej klasy urzędników. Zarobki w sferze nieprodukcyjnej zawsze były niższe od zarobków robotniczych, co jaskrawo widać zwłaszcza teraz, w dobie kryzysu. Mgliste sformułowanie o "tempie zbliżonym do wzrostu płac w sferze produkcji materialnej" całkowicie zadowolilo ponad 60% badanych i tylko niecałe 30% ma jakieś zastrzeżenia. Można sądzić, że postać urzędnika tak dalece przeszkoniła inne ze sfery budżetowej /lekarza, nauczyciela, pracownika kultury/, że

uczestnicy narady wyrażają zgodę na krótkowzroczny postulat obniżania zatrudnienia w tych dziedzinach jako warunek radykalniejszego wzrostu płac dla tych grup zawodowych.

Pytania o stosunek do administracji zostały do ankiety wprowadzone tylko kontrolnie z myślą o innych badaniach realizowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej, dotyczących właśnie problemów funkcjonowania administracji państwowej.

### Sposób na kryzys

Jednym z celów poznawczych omawianych badań była próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, w czym uczestnicy narady postrzegają środek na pokonanie przeszkód, z jakimi boryka się nasza gospodarka.

Ankieta zawierała 9 pytań związanych z różnymi aspektami produkcji. Pytania te zaczynały się od słów: "Co Pana/i/ zdaniem ma największy wpływ na ...", "Co przede wszystkim mogłoby się przyczynić do ...", "Od czego przede wszystkim zależy ...". Pytano o możliwości: zwiększenia produkcji rynkowej, uruchomienia usług dla rolnictwa, zwiększenia oszczędności w zakładzie pracy i na własnym stanowisku, poprawy trwałości i niezawodności produkcji, zwiększenia wydajności w zakładzie i samego respondenta oraz poprawy jakości jego pracy.

Badani dokonali wyboru z podanej listy trzech najważniejszych czynników. Lista czynników była taka sama przy każdym z pytań, ale oczywiście wówczas, gdy pytano o wzrost wydajności, usuwano z listy odpowiedź "wzrost wydajności" itp.

Na pierwszym miejscu - niezależnie od pytania - najczęściej pojawiały się następujące czynniki:

- poprawa zaopatrzenia materiałowego i surowcowego /100 - 35,7% ogółu wyborów/;

- poprawa organizacji pracy /93,2 - 33,4% ogółu wyborów/.

Na drugim miejscu znajdowały się:

- zmiana zasad wynagradzania /67,0 - 20,4% ogółu wyborów/;

- poprawa struktury zatrudnienia /66,1 - 8,5%/;

- poprawa stanu parku maszynowego /62,4 - 28%/;

- stworzenie systemu motywacyjnego dla oszczędzania /60,0 - 5,8%/.

Trzecie miejsce zajęły dwa czynniki:

- stworzenie systemu motywacyjnego dla jakości pracy /43,0 - 18,2%/;

- zmiana stosunku do pracy /37,1 - 11,1%/.

Jak z tego wynika, najpoważniejszą bolączką naszej rzeczywistości gospodarczej jest zarówno niezadowalający stan zaopatrzenia materiałowego i surowcowego, jak i organizacja pracy. Stawianie tych zagadnień na pierwszym planie - przed zmianami zasad wynagradzania - dobrze świadczy o prospołecznej orientacji uczestników narady.

Niezmiernie interesujące jest również to, jakie czynniki w opinii respondentów nie mogą być środkiem poprawy istniejących mankamentów życia gospodarczego. Najmniejszą liczbę wyborów otrzymywało zawsze zmniejszenie fluktuacji /13,8-5,4%/ , następnie poprawa wydajności pracy /1/ /52,0-6,6%/ oraz poprawa dyscypliny pracy, zmniejszanie absencji /25,7-9,6% wyborów/. Świadczy to o tym, że w świadomości przeważającej części uczestników narady pierwszoplanową rolę odgrywa szeroko rozumiany czynnik materialny; czynnik ludzki jest na drugim miejscu. Otrzymane rezultaty kłócą się z obiegowymi sądami na temat przyczyn niedomagań naszej gospodarki. Zdaniem aktywu robotniczego przyczyn zła należy szukać przede wszystkim w sferze niedociągnięć materialno-organizacyjnych